

*Polsko* - z ekranu wołał pan  
stanowczym i zbyt pewnym głosem  
podkreślał: *Trzeba być na tak*  
lecz w czym - zagubił się po drodze

aby idea miała sens  
można przedstawić ją inaczej  
bo każde *tak* ma własny dźwięk  
a każdy dźwięk ma wiele znaczeń

kiedy nas zbudzi ranna mgła  
dotykem chłodnych kropel rosy  
to wtedy warto *być na tak*  
dla tych gorących letnich nocy

lub gdy fioletem kwitnie wrzos  
a pejzaż w złocie i czerwieni  
powtarza nawet wręcz na złość  
by wiatr zaszumiał *tak* jesieni

wierząc że właśnie to ten czas  
by nie dać życiu za wygraną  
a zamiast diecie słodkie *tak*  
szepnąć muffince z czekoladą

słowom przywrócić rym i wdzięk  
zmieniając starą już melodię  
tę w której krzyk zastąpił treść  
i wszystko brzmiało zbyt dosłownie

można jak w żagle złapać wiatr  
czasami lekko i beztrąsko  
a *nie* zostawić tym co *tak*  
często na pokaz krzyczą *Polsko*

dnia 4 lutego 1994r.).

---

Ula, dodano 01.10.2015 20:30

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).